



Comics' Planet

Kolorowe rysowanie

Interakcyjny kurs rysowania komiksów *Comics' Planet* jest w założeniach programem przeznaczonym dla osób chcących poznać tajniki tworzenia postaci rysunkowych. Nabywca otrzymuje CD-ROM zawierający elektroniczny podręcznik kreślenia oraz wyjątkowo skromną, trzystroniową instrukcję instalacji i obsługi aplikacji.

Program zajmuje około 2 MB na dysku twardym, reszta plików znajduje się na srebrnym krążku. Imponująca kolekcja multimedialna zawiera ponad 1700 plików BMP, 20 minut filmów w formatach MPEG i AVI oraz ścieżkę dźwiękową z podkładem muzycznym i nagranyimi objaśnieniami lektorów.

Pierwsza, najważniejsza pozycja menu aplikacji to **Lekcje**, podzielone na kilka grup

tematycznych. Początkujący artysta najpierw obejrzy przykłady pracy rysowników, następnie wysłucha krótkiej prelekcji o podstawowych figurach geometrycznych, wreszcie dowie się, jak rozłożyć rysowaną postać na składowe figury elementarne, takie jak kula czy sześciąt. Kolejne lekcje są trudniejsze i dotyczą wprowadzania elementów ruchu do rysunku, tworzenia animacji i pisania scenariuszy. Praktyczne porady pozwalają zapoznać się z tajnikami ożywiania postaci – np. odpowiednio dobrane oczy spowodują, że rysowany bohater będzie smutny lub wesoły. Krótkie zgadywanki po każdej lekcji mają na celu pogłębienie nabytej wiedzy. Temu samemu celowi służą dołączone sekwencje wideo.

Wszystkie rysunki można zapisać na dysku i wydrukować.

Opcja ta szczególnie przydaje się w przypadku rysunków przedstawiających kolejne etapy kreślenia, gdzie przykładowo pierwszy obrazek zawiera kilka okręgów i kwadratów, na drugim widać już zarys postaci, a z trzeciego uśmiecha się sympatyczny misio-pysio.

Pewną wadą jest fakt, że założenia prowadzone są szybko, a ich poziom merytoryczny jest często zbyt wysoki. Słownictwo kursu jest skomplikowane i raczej będzie źle odbierane przez dzieci ze szkół podstawowych. Operowanie pojęciami w rodzaju „perspektywa dwuzbiogowa” lub poleceniami „Narysuj dzikie zwierzę dodając mu

cechy antropomorficzne” wymaga ciągłego odwoływania się do załączonego słownika hipertekstowego, ten zaś nie jest najmocniejszą stroną programu. Wprawdzie zaindeksowano w nim dziesiątki słów, lecz objaśnienia są zbyt skromne jak na ilość miejsca dostępnego na CD-ROM-ie. Prawdą jest, że autorzy chcieli zawrzeć na jednym krążku jak najwięcej wiedzy – jednokrotne



Comics' Planet zapoznaje z kolorowym światem kreskówek

Scala MultiMedia MM100



Poruszyć obraz

Wszystkim, którzy wykorzystywali kiedyś Amigę do obróbki filmów wideo, znany jest zapewne pakiet *Scala*. Oryginalnie napisany w roku 1987 z przeznaczeniem na platformę Amigi, przeniesiony został ostatnio do środowiska PC. Jednak *Scala MM100* służy raczej do tworzenia multimedialnych prezentacji, niż do montażu sekwencji wideo – co prawda potencjalnie takie możliwości istnieją, brak jednak w pakiecie sterowników do jakiegokolwiek karty wideo. Filmy wideo można wczytać do programu jedynie za pośrednictwem formatów FLI i FLC.

Każda przygotowana za pomocą *Scali* prezentacja posiada postać skryptu, zawierającego opis przekształceń, jakim poddawane są kolejne obrazy, czasu ich trwania oraz

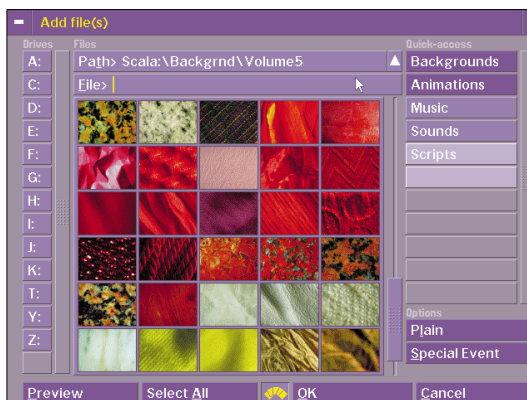
towarzyszącego im dźwięku. Język tych skryptów jest do tego stopnia zaawansowany, że można dzięki niemu napisać np. grę lub aplikację multimedialną. Do dyspozycji mamy ogromną liczbę (około dwustu) filtrów, definiujących sposób przechodzenia jednego obrazu w drugi (zakładany kanał alpha jest ośmiobitowy), mimo to na krawędziach przenikających się obrazów wyraźnie widoczne są schodki. Drugą ujemną cechą takiego rozwiązania są pojawiające się niekiedy niedokładności maskowania na przesuwających się krawędziach, objawiające się punktami o przypadkowej barwie.

Wszystkie zdarzenia, efekty i filtry zapisane w skrypcie wykonywane są sekwencyjnie, tzn. nie ma możliwości uruchomienia następnego filtru w czasie, gdy wykonywany jest jeszcze poprzedni.

gotowe sampliny, ścieżka audio z płyty CD, pliki MIDI oraz wejścia karty dźwiękowej. Wbudowany mikser pozwala mieszać dźwięki pochodzące z kilku źródeł. Do odtwarzania skryptów *Scali* służy specjalny player, którego rozpowszechnianie jest bezpłatne.

Co ciekawe, istnieje wersja pakietu dla większości popularnych systemów operacyjnych: Windows 3.1x/95, DOS 5.0, OS/2 Warp. Ponieważ program nie wykorzystuje systemowych elementów interfejsu graficznego, dla wszystkich platform systemowych interfejs użytkownika jest identyczny.

Takie rozwiązanie ma zarówno wady, jak i zalety: z jednej strony niezależnie od tego, czy korzystamy z wersji dla Amigi, OS/2 czy DOS-a, mamy do czynienia z dokładnie takim samym interfejsem, co dla osób



Na wszystkich platformach systemowych interfejs użytkownika Scali MM100 wygląda podobnie

Dźwięk towarzyszący prezentacji może pochodzić z kilku różnych źródeł, takich jak

- doskonała szata graficzna
- duża liczba porad i przykładów
- pełne wykorzystanie multimediów
- skomplikowane słownictwo
- zbyt lakoniczny słownik pojęć

przejrzenie całości materiału dydaktycznego zajmuje kilka godzin. Jednakże praktyczna nauka rysowania będzie prawdopodobnie wymagała wielokrotnego przesłuchiwania lekcji, przeglądania rysunków w trybie poklatkowym oraz wielu ćwiczeń na papierze opierających się na wydrukowanych przykładowych grafikach.

Dodatkową atrakcją aplikacji jest baśń rysunkowa, przedstawiająca przygody ludzika Robokia w tajemniczej krainie elektronicznej alchemii; kolorowa kreskówka zawiera quiz z pytaniami poruszającymi zagadnienia tworzenia komiksów. Kolejne pozycje

przesiadających się np. z Amigi na peceta nie jest bez znaczenia. Z drugiej jednak strony użytkownicy znający np. interfejs Windows 95 będą musieli zmienić przyzwyczajenia.

Uniezależnienie od platformy zostało posunięte dalej – program nie korzysta z żadnych sterowników systemu operacyjnego, co skazuje nas na urządzenia, do których driverów stworzyli ich producenci bądź autorzy pakietu. Niestety, na liście kart wideo, do których istnieją sterowniki do Scali, znajdują się egzotyczne, nieznane u nas urządzenia, brak natomiast modeli popularnych w Polsce producentów takich jak Fast czy miro. Podobnie sytuacja ma się w przypadku kart dźwiękowych i graficznych, chociaż lista obsługiwanych urządzeń jest tu dłuższa. Jeśli jednak naszej karty graficznej nie ma na liście, skazani jesteśmy na sterownik VESA. Nie zmienia to jednak ogólnego dobrego wrażenia: w wersji MM100

W skrócie

Comics' Planet

Wymagania: PC 386; 8 MB RAM; napęd CD-ROM; karta dźwiękowa; Windows 3.1x; ok. 2 MB na dysku
Producent: Digimail, Włochy
Dostarczył: Young Digital Poland Gdańsk, tel.: (0-58) 52 66 85
 fax: (0-58) 52 66 90
 e-mail: ydpmm@ydp.com.pl
 http://www.ydp.com.pl/
Cena: 149 zł

głównego menu zawierają komplet pytań zadawanych w trakcie kursu i pozwalają ustawić opcje aplikacji.

Comics' Planet z pewnością powinien zainteresować dzieci w różnym wieku, głównie ze względu na barwną grafikę i atrakcyjny materiał edukacyjny. Otwarte pozostaje pytanie, czy skomplikowany materiał edukacyjny nie będzie odstraszał od zgłębiania tajników rysowania kolorowych figurek. Może się okazać, że niezbędna będzie cierpliwa pomoc dorosłych.

Romuald Gnitecki

W skrócie

Scala MultiMedia MM100

Wymagania: PC 486; 8 MB RAM; karta graficzna SVGA; napęd CD-ROM; Windows 95, Windows 3.1x, OS/2 Warp lub DOS 5.0; ok. 10 MB na dysku
Producent: Scala Computer Television, USA, http://www.scala.com/
Dostarczył: Aram Multimedia Warszawa, tel./fax: (0-22) 43 28 61
 e-mail: aram@tarnet.pl
Cena: 250 zł

- jednolity interfejs użytkownika we wszystkich wersjach pakietu
- bogaty wybór filtrów
- ogromne możliwości języka skryptów
- niemożność wczytania filmów AVI i MOV
- brak wersji polskiej
- brak możliwości używania standardowych sterowników

pakiet Scala jest niedrogim, wartym polecenia narzędziem do tworzenia multimedialnych, interakcyjnych prezentacji bądź aplikacji.

Marcin Pawlak

System Informowania Kierownictwa Media M 2.40.01 PL



Kierownik w składzie informacji

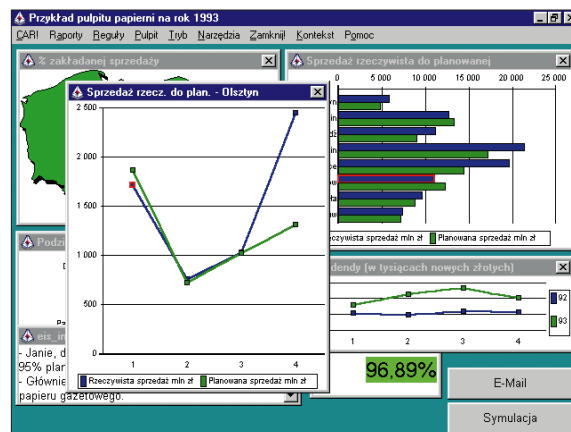
W każdym szanującym się przedsiębiorstwie szef musi wiedzieć wszystko. Dlatego też pracownicy zalewają go mniejszą lub większą ilością papierów

i innych dokumentów. Wychwylenie z tego bałaganu rzeczy najistotniejszych jest tym trudniejsze, im większa jest firma lub im więcej „zaufanych” pracowników

ma szef. Tak czy inaczej podział informacji na „od ministra na prawo, od sekretarki do kosza” w końcu może okazać się niewystarczający lub wręcz szkodliwy. I tu z pomocą przychodzi systemy komputerowe, mające za zadanie „wyłapać” na podstawie zdefiniowanych reguł i zapytań, które informacje są najważniejsze, w przejrzysty sposób je przedstawić, a nawet zasugerować najlepsze rozwiązania pojawiających się problemów. Jednym z tego typu programów jest pakiet System Informowania Kierownictwa Media M kanadyjskiej firmy Speedware, którego spolonizowana wersja właśnie pojawiła się na naszym rynku.

Wygląd ekranu aplikacji można w dowolny sposób modyfikować tak, aby w danej chwili zawierał tylko najważniejsze informacje. Pulpit może więc np. przypominać centrum dowodzenia, na którym umieszczone zostały przyciski uruchamiające inne programy i wielkie logo firmy. Drugim ciekawym rozwiązaniem jest łatwa możliwość uzyskania poszukiwanej informacji. Bez trudu można też stworzyć

zapytanie do wewnętrznej bazy danych programu, korzystając z narzędzia zwanego CAR (Computer Assisted Request – komputerowe



Kliknięcie myszą na punkcie symbolizującym na mapie Olsztyn powoduje otwarcie okna z danymi na temat sprzedaży w tym mieście

wspomaganie zapytań). Przypomina ono kreatory zapytań i raportów znane np. z Accessa. Kolejno ustala się typ raportu (tabelka, wykres kołowy, słupki itd.) oraz jakie dane mają być wyświetlane. Otrzymany wykres możemy umieścić na pulpicie. Program

► 8

- dobra dokumentacja
- import danych z różnych systemów baz danych
- duża szybkość
- elastyczność konfiguracji
- zbyt wysoka cena
- niestaranna polonizacja

W skrócie

System Informowania Kierownictwa Media M 2.40.01 PL

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; Windows 3.1x; ok. 6 MB na dysku
Producent: Speedware, Kanada
 http://www.speedware.com/
Dostarczył: PMS Labs, Gliwice
 tel./fax: (0-32) 179 22 50
 e-mail: pmslabs@silesia.ternet.pl
Cena: 7381 zł (4392 zł – pakiet + 2989 zł – licencja)



umożliwia zaprojektowanie prostej symulacji obrazującej, jak mogą się zmieniać jedne wskaźniki po zmianie innych. Wszystko to razem sprawia, że w natłoku informacji szef może się poczuć nieco bezpieczniej.

Jedynym naprawdę poważnym mankamentem pakietu jest jego cena. Media M to system bardzo drogi, a dodatkowo do utworzenia i modyfikowania słownika oraz importu danych z różnych systemów niezbędne jest zatrudnienie informatyka. Program posiada bowiem dwa całkowicie niezależne moduły do obsługi słownika oraz wczytywania informacji. Edytor słownika pozwala na zdefiniowanie wszystkich używanych później przez szefa informacji, takich jak nazwy oddziałów firmy, wskaźniki, wymiary itp. Drugi moduł to edytor specjalnych skryptów pozwalających na dołączanie danych z różnych źródeł (dBASE, SQL, Lotus 1-2-3 lub odpowiednio sformatowany plik tekstowy) oraz manipulowanie nimi i ich strukturami. Tworzenie tych skryptów przypomina edycję plików .INI, jest więc dosyć męczące. Dopiero przygotowany przez informatyka słownik i plik danych pozwala na udostępnienie systemu szefowi.

Trzeba przyznać, że pakiet Media M to dość ciekawe rozwiązanie, w znacznym stopniu ułatwiające zarządzanie firmą. Zastrzeżenia może jednak budzić jakość polonizacji (zdarzają się komunikaty polskie przeplatane z angielskimi) oraz przede wszystkim cena. Każdemu potencjalnemu użytkownikowi radzimy w tej sytuacji przed zakupem obliczyć wskaźnik korzyści/cena, a producentowi sugerujemy bardzo prosty sposób na poprawienie tego wskaźnika: zasymulować programem Media M obniżkę ceny i wyciągnąć wnioski...

Tomasz Zaród

Literat 2.0

Lekcja polskiego raz jeszcze

Do obszernej oferty programów na dyskach CD-ROM dołączył niedawno chyba pierwszy multimedialny polskojęzyczny przewodnik po literaturze. Wszyscy, którzy chcieliby przypomnieć sobie materiał szkoły średniej, znajdą w *Literacie 2.0* niezbędne informacje, podane w przystępnej i ciekawej formie.

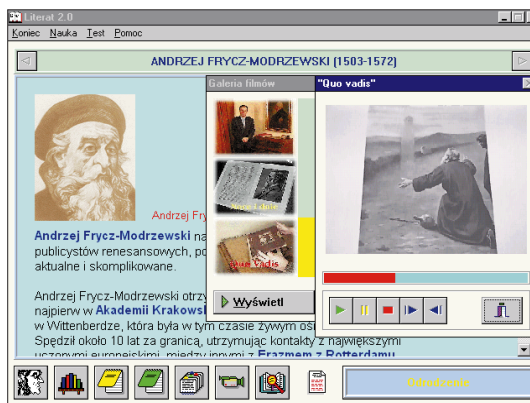
Na krążku znajduje się zarówno sam program Literat, jak również wersje demonstracyjne innych produkcji firmy Lynx-SFT. W przypadku Windows 95 proces instalacji zostaje zapoczątkowany automatycznie po włożeniu płyty do czytnika; posiadacze „okienek” 16-bitowych

muszą uruchamiać program instalacyjny samodzielnie. Aplikacja umożliwia zapoznanie się z życiorysami znanych autorów, odbycie filmowych wizyt w poświęconych im muzeach, a także stanowi źródło informacji o epokach i stylach literackich. Dla przygotowujących się do prac pisemnych czy maturow pomocne mogą okazać się przykładowe wypracowania.

Nawigacja po programie nie stwarza trudności zarówno dzięki przejrzystemu układowi menu, jak i podpowiedziom („dymkom”) do ikon. Z głównego ekranu programu można dostać się do galerii autorów, gdzie znajdziemy informacje o czasie życia i twórczości wybranego pisarza. Kolejna ikona pozwala przejść do galerii utworów i zapoznać się z ich omówieniami, a w przypadku niektórych dzieł lirycznych również z fragmentami tekstu. Następne pozycje na liście ikon prowadzą do spisu haseł, poprzez który można

szybko dotrzeć do tekstów związanych z jakimś zagadnieniem oraz spisu prądów artystycznych i działających w ich ramach grup (tu znajdują się informacje, czym było oświecenie lub też kto tworzył Skamandra).

Korzystając z pojemności CD-ROM-u producent zamieścił również leksykon terminów literackich występujących



Literat 2.0 to bogate zasoby informacji o literaturze podane w ciekawej formie

w opisach utworów. Jeśli użytkownik poczuje się znudzony czytaniem tekstu, to może skorzystać z galerii filmów. W ten sposób nie ruszając się z fotela można odbyć podróż do muzeum Marii Dąbrowskiej, Henryka Sienkiewicza i innych wielkich postaci polskiej literatury. Dodano też dwa filmy opowiadające o konkretnych utworach literackich („Noce i dnie” oraz „Quo vadis”). Oczywiście nie zapomniano o opcji umożliwiającej wyszukiwanie informacji, a nawet notatniku dla osób, które chciałyby uzupełnić jakiś temat własnymi zapisami. Po zakończeniu nauki zdobytą wiedzę można przetestować, ustalając najpierw zakres tematyczny i liczbę pytań.

W programie nie uniknięto jednak kilku błędów. Np. na części filmów umieszczono czerwone napisy na ciemnym tle, co w połączeniu z ich niską

rozdzielczością zaowocowało brakiem czytelności. Razi też momentami to, że dźwięk nagrywano w czasie normalnego prowadzenia wycieczek, przez co w tle pojawiają się odgłosy bynajmniej nie związane z treścią filmu. Pewne braki mają też życiorysy pisarzy. Część z nich (dotyczy to zwłaszcza autorów starożytnych) zawiera tylko informacje o czasie życia i opis kilku wybranych utworów, brakuje natomiast danych o miejscu urodzenia i zamieszkania, nie mówiąc już o jakichś ciekawostkach z życia omyanego literata. Byłoby dobrze, gdyby w następnej wersji udało się również zamieścić pełne teksty kilku najważniejszych utworów każdego artysty.

Pomimo wspomnianych zastrzeżeń firmie Lynx-SFT należy się uznanie za wykonanie dobrego jakościowo i potrzebnego produktu. Przyda się on wszystkim uczniom szkół średnich

przygotowującym się do matury lub egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Również ci, którzy nie chcą, by nazwiska wielkich postaci literatury stanowiły dla nich zagadkę, powinni zaopatrzyć się w ten krążek.

Ziemowit Brysiak

- ✚ **obszerny materiał**
- ✚ **leksykon terminów**
- ✚ **filmy z muzeów**
- ✚ **indeksy haseł**
- ✚ **braki w życiorysach**
- ✚ **nie najlepsza jakość dźwięku w filmach**

W skrócie

Literat 2.0

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; napęd CD-ROM; karta graficzna SVGA; karta dźwiękowa; Windows 3.1x; ok. 1 MB na dysku
Producent: RangelSoft, Warszawa
 e-mail: rangelsoft@poland.org
<http://www.rangelsoft.com/>
 Wydawnictwo Lynx-SFT, Warszawa
 tel./fax.: (0-22) 25 61 22
 e-mail: lynxsft@elektron.pl
<http://www.lynxsft.elektron.pl/>
Cena: 100 zł



Microsoft Greetings Workshop

Nie straszne nam laurki...

Rok 1997 na pewno będzie rokiem publikacji elektronicznych. Pojawiły się nowe techniki obróbki plików graficznych; pojawił się też względnie tani sprzęt do drukowania „z fotograficzną jakością”. Łatwość i powszechność dostępu do Internetu dla wielu osób jest oczywista. Dla profesjonalistów przeznaczone są

do prezentów, tzw. sztraify – to tylko niektóre propozycje z liczącej blisko siedem tysięcy pozycji szablonów i wzorów listy. Jak należy się w związku z tym spodziewać, CD-ROM z programem wykorzystany jest prawie w zakładanej specyfikacją pojemności. Jeśli komuś mimo to zabraknie „gotowców” – zawsze może



Po krótkiej „wprawce” poruszanie się w wirtualnym świecie Rockiego jest bardzo proste

poważne aplikacje graficzne, które nie służą przecież do szybkiego i bezproblemowego przygotowania imiennowych pozdrowień lub zaproszeń na ślub kuzyna. Takie pomysły można realizować lepiej i taniej posługując się prostszymi narzędziami. Jednym z nich jest *Microsoft Greetings Workshop*, dzięki któremu można urzeczywistnić rozmaite „domowe” projekty.

Greetings Workshop przeznaczony jest do przygotowywania wszelakich „druków okolicznościowych”. Zawiadomienia o uroczystościach rodzinnych, zaproszenia na chrzciny, gratulacje z okazji rozvodu (tak, tak!), bileciki

połączyć się za pośrednictwem Internetu z serwerem o adresie <http://greetingsworkshop.msn.com/> i poszperać w równie wielkiej bazie pomysłów.

Bardzo cenną funkcją pakietu jest „podpowiadacz okazji”. Dzięki niemu raz wprowadzone informacje o datach imienin szefa, urodzin teściowej i rocznicy ślubu przypominane są z wyprzedzeniem niezbędnym na stosowne przygotowanie się.

Opisane cechy Greetings Workshopu nie są w zasadzie niczym niezwykłym, jednak

w połączeniu z nietypowym interfejsem użytkownika tworzą zupełnie nową jakość. Ekran przypomina bowiem sekretarz (bardzo praktyczny, aczkolwiek rzadko obecnie spotykany mebel) ustawioną w pomieszczeniu, do którego wbiega miedzając ogonkiem Rocky – „psi kreator” – przewodnik zawsze gotowy służyć pomocą zagubionemu właścicielowi. W ten sposób programistom firmy Microsoft udało się uniknąć tworzenia rozbudowanego systemu menu. Nie są również dostępne jakiegokolwiek skróty klawiszowe. Nie ma złożonych czynności, o wykonaniu których konieczność trzeba pamiętać. Dla kogoś, kto obcował do tej pory wyłącznie z „poważniejszymi” aplikacjami, proponowany interfejs może wydawać się dziecinny. W pewnym stopniu na pewno tak jest, a już po krótkiej wprawie poruszanie się w wirtualnym świecie Rockiego jest bajecznie łatwe i zabawne. Docenić należy w pełni „obiektywne” podejście programistów do procesu tworzenia; w końcu przygotowane kartki świątecznej do wysłania pocztą elektroniczną nie musi wiązać się z wielogodzinną nauką obsługi aplikacji. Żeby zrobić komuś miłą niespodziankę, nie trzeba wcale wiedzieć, jakimi wybiegami należy się posłużyć, by „elektron-pocztówka” sama wyświetliła się w oknie przeglądarki internetowej. Innymi słowy, dla osób o rozbudzonych ambicjach programistyczno-klawiszologicznych Greetings Workshop zdecydowanie nie będzie aplikacją o porywających cechach.



Dzięki kreatorom zawartym w Greetings Workshopie sporządzenie efektownego zaproszenia na imprezę nie stanowi żadnego problemu

- prosty, obiektywny interfejs użytkownika
- ogromna ilość szablonów, klipartów i różnego rodzaju ozdóbników
- możliwość wysyłania pozdrowień drogą elektroniczną
- brak polskiej wersji
- skromny wybór fontów środkowoeuropejskich

W skrócie

Microsoft Greetings Workshop

Wymagania: PC 486; 8 MB RAM; napęd CD-ROM; Windows 95/NT 4.0; ok. 30 MB na dysku

Producent: Microsoft, USA

<http://www.microsoft.com/>

Dostarczył: Microsoft

Warszawa, tel.: (0-22) 661 54 00

fax: (0-22) 661 53 34

<http://www.microsoft.com/poland/>

Cena: ok. 95 zł

Nic nie jest na tyle kolorowe, by nie znaleźć choćby jednego szarego miejsca. Dziwi konieczność pobierania z serwera Microsoftu modułu niezbędnego do przesyłania przygotowanych pozdrowień pocztą elektroniczną (<http://greetingsworkshop.msn.com/ISAPI/GWIA/geninfo.gww/>). Nie ma też udogodnień dla osób dysponujących skanerem lub cyfrowym aparatem fotograficznym. Zdjęcia osadza się przy użyciu dodatkowej aplikacji zewnętrznej (np. *Microsoft PictureIt!*). Greetings Workshop ma kilka wad istotnych z punktu widzenia polskiego użytkownika. Jak niegdyś w przypadku *Print-House'a* firmy Corel, wyraźnie odczuć można amerykański centryzm produktu Microsoftu. Pakiet nie dysponuje szablonami przydatnymi w specyficznie polskich okolicznościach rodzinno-towarzyskich. W zestawie brakuje fontów obsługujących środkowoeuropejskie strony kodowe. Mimo to poszukujący taniej, sprawnie działającej i łatwej w obsłudze aplikacji graficznej do domowych zastosowań powinni rozważyć zakup Microsoft Greetings Workshopu.

Marek Janota



EDS for DOS & Windows



Zabezpieczeń nigdy dość...

Nikommu nie trzeba tłumaczyć, jak ważne jest ograniczanie dostępu do danych. Problemy te w mniejszym stopniu dotyczą użytkowników Unixa lub Windows NT, ale i oni wysyłają przecież listy pocztą elektroniczną lub

przenoszą dane na dyskietkach. Pakiet EDS pomoże rozwiązać te problemy, służy bowiem do szyfrowania lub usuwania plików tak, by niemożliwe było ich odczytanie.

W skład pakietu wchodzi dwie edycje programu – dla systemu DOS i dla środowiska Windows 3.1x. Obydwie są bardzo podobne, pomijając oczywiście różnice w wyglądzie interfejsu użytkownika. Również efekty ich działania są identyczne:

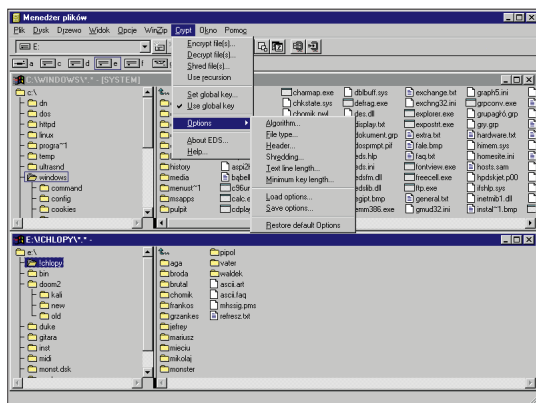
odszyfrować za pomocą wersji dla Windows i odwrotnie. Do szyfrowania pakiet wykorzystuje jeden z dwóch algorytmów: DES z 56-bitowym kluczem lub SPA z kluczem 64-bitowym. Obydwa algorytmy są symetryczne, co oznacza, że do szyfrowania i odszyfrowywania używają tego samego klucza. Pierwszy z nich został opracowany w latach siedemdziesiątych przez firmę IBM i pomimo tego, że ma ponad 15 lat, jest nadal uważany za bardzo bezpieczny. O drugim, autorstwa firmy Sophos, nie wiadomo zbyt wiele.

Jedną z opcji programu umożliwia szyfrowanie pojedynczych plików i całych katalogów. Pliki wyjściowe mogą zostać skompresowane, zamienione na format ASCII, zawierając nagłówki z wieloma informacjami, np. rodzajem algorytmu, nazwą oryginału i paroma innymi danymi. O zaletach kompresji nie trzeba mówić. Format ASCII

może być pomocny przy przesyłaniu plików pocztą elektroniczną, a nagłówek z informacją pomoże zapanować nad większą liczbą plików.

Oprócz stworzenia grupy zawierającej ikonę symbolizującą aplikację, program instalacyjny wersji windowsowej dodaje do menu Menedżera plików swoje podmenu, z poziomu którego można wykonać wszystkie operacje udostępniane przez EDS. Niestety, ponieważ program przeznaczony jest dla 16-bitowego środowiska Windows 3.1x, dlatego też podobnych udogodnień nie otrzymują użytkownicy systemu Windows 95: odpowiednie menu nie pojawia się w Eksploratorze, modyfikacji nie ulega też menu rozwijane po naciśnięciu prawego klawisza myszy. EDS nie obsługuje również długich nazw plików.

Obydwie wersje programu pozwalają na „bezpieczne” usuwanie plików. Bezpieczeństwo tej operacji polega na



W trakcie instalacji EDS for Windows dodaje swoje menu do Menedżera plików

każdy plik zaszyfrowany programem DOS-owym można

Rejestrant



Rycczałowcy do komputerów!

Dla wszystkich rozliczających się z fiskusem na podstawie zryczałowanego podatku od przychodów, dobrą wiadomością będzie fakt pojawienia się na rynku programu Rejestrant wrocławskiej firmy InsERT, który zapewnia kompletną obsługę podmiotów gospodarczych będących na tzw. „rycczałcie”.

Program zasadniczo przeznaczony jest dla systemu DOS, możliwe jest jednak jego uruchomienie w środowisku Windows 95 w oknie aplikacji DOS-owej. W skład pakietu wchodzi dwa moduły: Ewidencja i Administrator. Podstawowym zadaniem pierwszego z nich jest prowadzenie obowiązkowych ewidencji wymaganych przez przepisy prawne (np. rejestrów zakupów i sprzedaży VAT, kontrahentów, pracowników, środków trwałych),

wyliczanie wynagrodzeń pracowników z tytułu umów o pracę i umów-zleceń, sporządzanie spisów z natury, podsumowań podatku dochodowego i VAT. Typowymi operacjami systemu naliczania podatku zryczałowanego jest ewidencjonowanie przychodów, doliczenia do przychodów, odliczenia od przychodów i obniżki podatku.

Każdy księgowy wie, jak żmudne i męczące jest ręczne

sporządzanie ewidencji i zestawień. Opcja Drukowanie pozwala na wydruk wszystkich prowadzonych ewidencji, umów, dziennych zestawień sprzedaży, karty wynagrodzeń, skróconej i pełnej listy płac, podsumowań przychodu i VAT oraz kilku deklaracji

podatkowych: PIT-4, PIT-8B, PIT-11, VAT 7 i ZUS.

Obsługa programu jest bardzo prosta. Wszystkie operacje sprowadzają się do wypełniania odpowiednich pól w formularzach. Przejrzyste i czytelne menu ułatwia poruszanie się po programie. Po oknach formularzy i menu można poruszać się nie tylko za pomocą klawiszy kursora: do tego celu wykorzystać można także myszkę i tzw. „gorące klawisze”.

Moduł Administrator (podobnie jak w programie Rachmistrz 2, opisywanym w numerze 3/97) umożliwia konfigurację programu i administrowanie systemem. Do ciekawszych funkcji należy ustalanie kształtu wydruków, zmiana parametrów i składników

Rycczałt	Ewidencja	Płace	Wydruki	Deklaracje	Statystyka	Różne	Koniec
Podsumowanie przychodu							
Przychód	Stawka- 3.30	Stawka- 6.00	Stawka- 9.50	Razem			
	358.50	127.50	1,045.00	1,531.00			
Doliczenia	0.00	0.00	0.00	0.00			
Odliczenia	35.12	12.49	102.38	150.00			
Podstawa	323.37	115.00	942.61	1,381.00			
Podatek	10.67	6.90	89.54	107.12			
Obniżki				0.00			
Podatek należny				107.12			
< Drukuj >				< Zaniechaj >			
Miesiąc	: Luty 1997						
Numer licencji	: demonstracyjna						
Enter:Wybierz	Esc:Zaniechaj						
	21:54:18						

Rejestrant wyposażony został w funkcje statystyczne: sam może np. dokonać podsumowania przychodów

- ✚ „mocne” algorytmy szyfrujące
- ✚ możliwość bezpiecznego usuwania plików
- ✚ szczegółowa instrukcja
- ✚ brak integracji z Windows 95
- ✚ anglojęzyczna instrukcja i wersja dla Windows 3.1x

tym, że miejsce zajmowane na dysku przez plik jest po skasowaniu dokładnie „czyszczone”. Czynność ta może być wykonana na jednym z kilku poziomów zaawansowania – dostępne są tryby zwykłego kasowania, szybkiego usuwania oraz tryby rządowy i militarny. Pierwsza z wymienionych operacji polega na zwykłym usunięciu pliku, następna raz nadpisuje zawartość zbioru, kolejne robią to trzy i siedem razy, zapisując w miejscu fizycznej lokalizacji pliku na przemian same „1” i same „0”.

Wersja dla systemu DOS pozwala też na pracę w trybie wsadowym. Dzięki temu możliwe jest zautomatyzowanie

W skrócie

EDS for DOS & Windows

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; Windows 3.1x lub DOS 3.1; 0,5 MB na dysku
Producent: Sophos, Wielka Brytania
<http://www.sophos.com/>
Dostarczył: Safe Computing
 Warszawa, tel./fax: (0-22) 619 89 56
 e-mail: info@safecomp.com
<http://www.safecomp.com/>
Cena: ok. 635 zł

procesu szyfrowania, rozszyfrowywania lub usuwania plików.

Dostarczona do redakcji DOS-owa edycja programu dostępna jest już w języku polskim, wersja dla Windows poddawana jest właśnie lokalizacji. W skład pakietu wchodzi też obszerna instrukcja w języku angielskim, wyjaśniająca wszystkie funkcje programu oraz zawierająca podstawowe informacje o stosowanych algorytmach. Miejmy nadzieję, że po uporaniu się z polonizacją wersji dla Windows dystrybutor pakietu pomyśli również o przetłumaczeniu instrukcji.

Marcin Nowak

W skrócie

Rejestrant

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; karta graficzna VGA; DOS 5.0; ok. 10 MB na dysku
Producent: InsERT, Wrocław
 tel.: (0-71) 48 82 65, fax: (0-71) 72 83 18
Cena: 244 zł

- ✚ niskie wymagania sprzętowe
- ✚ przejrzyste i czytelne menu
- ✚ możliwość zmian stóp procentowych w razie zmiany przepisów
- ✚ brak systemu pomocy
- ✚ brak opcji pracy w sieci

wynagrodzeń i nadawanie specjalnych uprawnień dla użytkowników programu, dzięki którym można ograniczyć dostęp do konkretnych danych dla poszczególnych pracowników. Producent zadbał o możliwość zmian stóp procentowych w przypadku zmiany przepisów: można m.in. dokonać zmiany wysokości podatku dochodowego, kosztów uzyskania przychodu, wysokości stawek ZUS i podatku zryczałtowanego.

Rejestrant współpracuje z systemem sprzedaży Subiekt 4, znajdującym się w pakiecie programów oferowanych przez firmę InsERT. Współpraca ta polega na możliwości importowania danych o kontrahentach, spisach z natury oraz dokumentów zakupów i sprzedaży z Subiekta 4. Pozwala to uniknąć powtórnego wprowadzania danych do pamięci komputera i zaoszczędzić mnóstwo czasu.

Pewną niedogodnością jest brak obsługi pracy w sieci

i pomocy dostępnej bezpośrednio z poziomu programu: użytkownik zmuszony jest do wertowania instrukcji obsługi. Ze względu na niskie wymagania sprzętowe, możliwość obsługi wielu podmiotów gospodarczych i niewysoką cenę program powinien sprawdzić się zarówno w małych firmach, jak i w biurach rachunkowych.

Marek Budny

Banki dla Windows

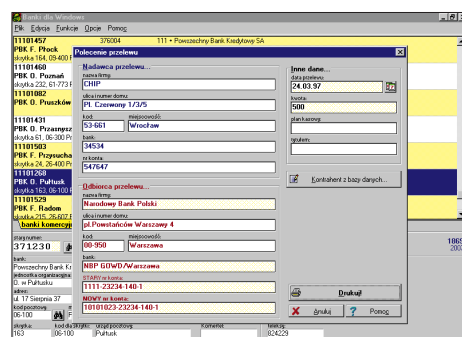


Nie straszne nam nowe numery

1 stycznia 1997 roku uległy zmianie numery rozliczeniowe banków, co pociągnęło za sobą zmianę numeracji kont osobistych, rozliczeniowych itp. Gdańska firma Studio JZK przygotowała program *Banki dla Windows*, będący bazą danych zawierającą informacje o wszystkich bankach w Polsce (w tym o ich nowych numerach rozliczeniowych). Baza została podzielona na dwie części, obejmujące odpowiednio banki komercyjne i państwowe oraz banki spółdzielcze.

Podstawowym zadaniem aplikacji jest wyszukiwanie banku o zadanym numerze identyfikacyjnym. Po wpisaniu starego numeru program znajduje odpowiadający mu nowy numer oraz przedstawia w głównym oknie podstawowe dane o znalezionym banku, w tym m.in. jego nazwę, adres siedziby, numer telefonu, faksu i teleksu. Funkcja ta działa w obie strony, tzn. możliwa jest operacja odwrotna – wpisanie nowego numeru powoduje wyszukanie jego starszego odpowiednika. W przypadku, gdy nie znamy numeru banku, a dysponujemy informacjami o jego adresie lub nazwie, możemy go odszukać korzystając z opcji **Szukaj banku**. Przydatną opcją jest możliwość wydrukowania polecenia przelewu, przy czym dane nadawcy mogą zostać pobrane z dostarczonej wraz z pakietem bazy *Adresy dla Windows*. Opcje edycyjne tego programu pozwalają na dodawanie i usuwanie rekordów oraz modyfikację informacji na temat danego banku. W każdej chwili można posortować rekordy wg nazwy instytucji lub oddziału, siedziby, kodu pocztowego, numeru telefonu, nowego lub starego numeru identyfikacyjnego itp.

Pakiet posiada jednak pewne wady. Brak funkcji eksportu i importu danych poważnie ogranicza zastosowania produktu. Nieobecność narzędzi DDE (istnieje możliwość dokupienia takich narzędzi, niestety wyłącznie do edytora *Microsoft Word*) uniemożliwia współpracę Banków dla Windows z innymi popularnymi bazami danych. Kilkustronicowa



Banki dla Windows pozwalają m.in. na wypełnienie polecenia przelewu i jego wydrukowanie

instrukcja tylko pobieżnie opisuje funkcje programu. Mimo tych uchybień baza powinna się okazać bardzo pomocna w pracy biur codziennie korzystających z informacji o bankach i dokonujących częstych przelewów.

(mb)

- ✚ możliwość drukowania poleceń przelewu
- ✚ sortowanie rekordów na wiele sposobów
- ✚ ładna szata graficzna
- ✚ brak opcji eksportu i importu danych
- ✚ wadliwe działanie wyszukiwania

W skrócie

Banki dla Windows

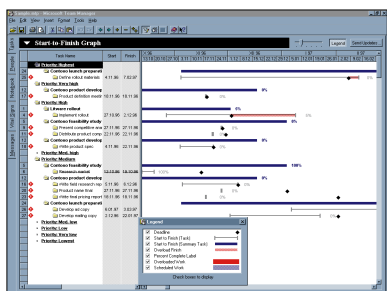
Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; Windows 3.1x; ok. 8 MB na dysku
Producent: Studio JZK Programy Komputerowe, Gdańsk
 tel.: (0-601) 61 05 27
 fax: (0-58) 57 88 22
 e-mail: jzk@panda.bg.univ.gda.pl
Cena: 199 zł



Microsoft Team Manager 97

Dziel i rządź

Jednym z ważniejszych czynników związanych z trudną sztuką zarządzania jest umiejętność kolekcjonowania i wykorzystywania informacji. Bardzo pożytecznym narzędziem wspomagającym informacyjną stronę pracy menedżera jest *Microsoft Team Manager 97*.



Wizualne przedstawienie stopnia realizacji zadań przez Team Managera 97 pomaga szefowi „trzymać rękę na pulsie”

Pakiet firmy Microsoft zawiera dwa wzajemnie uzupełniające się programy, tzn. wersję dla szefa i członków zespołu. Aplikacje pracujące na potrzeby jednej grupy roboczej komunikują się za pomocą e-maila lub powszechnie dostępnego pliku. Zarówno lider, jak i pozostali członkowie grupy zobowiązani są do uaktualniania zasobów informacji związanych z pracą zespołu, tzn. opisów przydzielonych zadań oraz tworzenia raportów dotyczących stanu ich realizacji. Dopuszczalne jest również negocjowanie terminów oraz zgłaszanie propozycji podziału pracy.

Główną zaletą pakietu jest możliwość analizowania funkcjonowania zespołu na wiele różnych sposobów. Można

np. skoncentrować się na śledzeniu postępu prac nad wybranym projektem lub przyglądać się aktywności poszczególnych podwładnych. Pamiętając o tym, że nadmiar informacji może być równie uciążliwy jak ich brak, twórcy programu zaopatrzyli swoje dzieło w sprawny system filtrów i priorytetów. Równie użyteczny jest mechanizm sygnalizowania problemów. Dzięki specjalnym znacznikom każdy członek zespołu może zwrócić uwagę na potencjalne źródło kłopotów.

Pakiet nie dysponuje niestety zbyt wieloma funkcjami sprawdzania poprawności wprowadzonych danych. Dopuszczalne jest np. deklaratywnie absurdalnych terminów wykonania poleceń. Nie można mieć za to żadnych zastrzeżeń do systemu pomocy, stanowi on klasę sam w sobie, użytkownik może nawet zadawać pytania w języku naturalnym (oczywiście po angielsku).

- wysoki poziom merytoryczny
- wspieranie nowoczesnych technik zarządzania
- doskonały system pomocy
- brak sprawdzania poprawności wprowadzanych danych
- brak wersji polskiej

W skrócie

Microsoft Team Manager 97

Wymagania: PC 486; 8 MB RAM (Windows 95) lub 16 MB RAM (Windows NT); ok. 16 MB na dysku

Producent: Microsoft, USA

Dostarczył: Microsoft Polska

Warszawa, tel.: (0-22) 661 54 33

fax: (0-22) 661 54 34

<http://www.microsoft.com/poland/>

Cena: ok. 1870 zł

Microsoft Team Manager nie jest na pewno cudownym panaceum na bóle związane z zarządzaniem. Jego zastosowanie pomoże jednak z pewnością efektywniej wykorzystywać czas pracy menedżera, uwalniając go od części żmudnych obowiązków.

Marek Wróbel

Telefoniczna Baza Danych



Mów do mnie jeszcze...

Nie od dziś marzeniem wielu użytkowników jest schowanie myszy oraz klawiatury do szuflady i przeprowadzenie pogawędki z komputerem. Dla szarych posiadaczy komputerów jest to jednak wizja odległej przyszłości. Czasem tylko pod strzechy trafia jakiś produkt wykorzystujący zaawansowane technologie rozpoznawania mowy. Takim produktem jest program *Telefoniczna Baza Danych* obsługiwana głosem.

Należy tylko wyposażyć swój komputer w modem, kartę dźwiękową, mikrofon i... można się zabrać za stukanie w klawiaturę: bazę danych należy bowiem stworzyć tradycyjnymi metodami. Program pozwala na umieszczenie w bazie do 1000 firm, takiej samej liczby opisów ich profilu, nazwisk i miast. Konieczne jest również

wprowadzenie „wzorców dźwiękowych” tych danych.

Za pomocą poleceń wydawanych głosem (określając nazwę firmy, nazwisko, miasto lub profil firmy) można odszukać konkretny zapis w bazie bądź całą ich grupę. W ten sam sposób można zminimalizować okienko lub je rozwinąć (!). Możemy także zażądać wybrania numeru służbowego, domowego lub numeru faksu. Kiedy abonent odbierze telefon,

Telefoniczna Baza Danych potrafi udzielić wielu informacji o abonencie

należy podnieść słuchawkę aparatu i przejąć rozmowę.

Zastosowana w programie technologia Voice Technology zadziwiająco dobrze radzi sobie z rozpoznawaniem mowy. W trakcie testowania programu testującego złapał katar, mimo to program nadal rozpoznawał większość wysapanych przez nos poleceń.

By wszystko działało jak należy, użytkownik musi stworzyć bazę z „wzorcami” poleceń wydawanych jego własnym głosem. Mimo takich środków ostrożności bywa, że na ekranie pojawia się nie to okienko, o które prosimy. Zdarza się konieczność „poprawienia” wzorca danego polecenia (zwłaszcza w pierwszych dniach pracy z programem), gdyż komputer przestaje na nie reagować nawet w czasie tej samej sesji. Program pozwala też na ustawienie konfiguracji w zależności od parametrów sprzętu, co czasem odnosi pożądanego skutku. Zabawne jest to, że odstawienie trzymanego

- wysoka efektywność rozpoznawania poleceń
- możliwość wywoływania programu głosem
- niestarannie wydana instrukcja obsługi
- konieczność tworzenia bazy poleceń dla każdego użytkownika

W skrócie

Telefoniczna Baza Danych

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; 16-bitowa karta dźwiękowa; faksmodem; mikrofon; Windows 3.1x; ok. 10 MB na dysku

Producent: Voicetronics, Czechy

Dostarczył: PHU AGANI

Dobrzeń Wielki, tel./fax: (0-77) 69 54 24

Cena: 192,50 zł

w rękę mikrofonu (innego niż dynamiczny) na stół nierzadko jest traktowane jako... polecenie i użytkownik otrzymuje trudne do przewidzenia okienko dialogowe. Tak czy inaczej, pojawienie się pakietu w sprzedaży jest zwiastunem nowych czasów, w których „pogawędka” z komputerem nie będzie niczym niezwykłym...

Piotr Parafiniuk